dr hab. Rafał Wójcik
Uniwersytet im. A. Mickiewicza
Oddział Zbiorów Specjalnych
Biblioteka Uniwersytecka
ul. Ratajczaka 38/40
61-816 Poznań
Tel.: +48 61 829 3829
Email: rafal@amu.edu.pl

Poznań, 19.07.2019 r.

# RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

**Tytuł recenzowanej dysertacji: *„Aurora" Piotra Rigi w średniowiecznej Polsce. Transmisja i funkcja tekstu na przykładzie polskich rękopisów***

**Autorka dysertacji: mgr Paulina Pludra-Żuk**

**Promotor: dr hab. Jacek Soszyński, profesor Polskiej Akademii Nauk**

**Rozprawa napisana w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk**

## 1. Opinia ogólna

Pani mgr Paulina Pludra-Żuk należy do niewielkiego grona wielce obiecujących młodych badaczy, zajmujących się mało popularną, a niesłychanie potrzebną dziedziną badań – średniowieczną literaturą i piśmiennictwem obecnymi na terenach Polski oraz penetrowaniem bibliotek pod kątem zachowanej średniowiecznej spuścizny naszego regionu i kraju, która przetrwała wszelkie możliwe kataklizmy. Jest to praca bardzo trudna, bardzo żmudna, dla wielu osób nudna, a w rzeczy samej fascynująca i stanowiąca punkt wyjścia dla dalszych badań, kolejnych badawczych rozpoznań. Stanowi w istocie konieczną bazę, która powinna być wykonana, nim zacznie się wyciągać ogólne wnioski na temat trendów kulturowych, literackich, ideowych danej epoki. Dodać trzeba także, że jest to praca często niedoceniana przez naukowy establishment, który często zapomina (lub w ogóle się nad tym nie zastanawia), że bez bibliografii, katalogów, spisów, inwentarzy – praca analityczna, syntetyzująca, omawiająca daną epokę – byłaby po prostu niemożliwa. Tym bardziej zatem zasługuje na uznanie decyzja Doktorantki, by zająć się takim właśnie tematem, jak prześledzenie transmisji i funkcji tekstu bardzo popularnego w średniowieczu tekstu Piotra Rigi, obecnego i oddziałującego w istotny sposób, jak możemy się przekonać po lekturze

dysertacji, również na elity intelektualne średniowiecznej Polski oraz wczesnego Renesansu oraz uporządkowanie i właśnie opisanie oraz zinwentaryzowanie zachowanych (i niezachowanych) przekazów. Warto również podkreślić, iż Doktorantka wykazała się z jednej strony znajomością warsztatu filologicznego, jak i historycznego oraz bibliologicznego. Swoją pracę oparła na gruntownej kwerendzie, już od pierwszych stron widać, że jest zorientowana w najnowszym światowym stanie badań, swobodnie czerpiąc z literatury przedmiotu napisanej w językach angielskim, niemieckim, łacinie, włoskim czy francuskim. Wszystko to razem, pomimo usterek oraz drobnych uchybień, które można znaleźć w przedłożonej do recenzji dysertacji (błędów nie popełnia tylko ten, kto nic nie robi), pozwala wysoko ocenić pracę p. Pludry-Żuk.

## 2. Ocena merytoryczna

### 2.1 Struktura rozprawy

Przedłożona do recenzji dysertacja mieści się na 248 stronach znormalizowanego maszynopisu. Zawiera krótki Wstęp, w którym omówiono główne założenia pracy oraz zasadne wytłumaczenie, dlaczego skrótowo i pobieżnie potraktowano problematykę stosunku *Aurory* do Biblii i przemian zachodzących w formie i sposobie lektury Pisma Świętego. Następnie Autorka podzieliła rozprawę na sześć rozdziałów: 1. *Piotr Riga i Aurora – stan badań i perspektywy badawcze*; 2. *Aurora na tle gatunku*; 3. *Aurora a Biblia*; 4. *Rękopisy z terenu Polski*, w którym zestawiono 21 rękopisów zachowanych do dziś w bibliotekach oraz 8 rękopisów zaginionych (przede wszystkim zniszczonych bądź zrabowanych, a do dziś nieodnalezionych, w czasie II wojny światowej); 5. *Recepcja i rola Aurory na ziemiach polskich w średniowieczu: transmisja tekstu i ślady lektury* – szalenie interesujący rozdział, wnoszący wiele nowego do dotychczasowego stanu badań; 6. *Podsumowanie*, w którym Autorka skupia się na *ordinatio textus*, wskazując i systematyzując różne grupy rękopisów właśnie pod kątem cech fizycznych kodeksów, co według niej (zasadnie) pozwala wysnuć pewne wnioski na temat wykorzystywania utworów przez ówczesnych czytelników. Po zasadniczej części dysertacji dodano także dwa aneksy – *Tabelę zawartości kodeksów* oraz *Preliminaria jako wskazówka dotycząca odbiorców*. Pracę kończy obszerna bibliografia zawierająca rękopisy, wydania źródeł oraz opracowania wykorzystane podczas pracy nad rozprawą. Do takiego układu rozprawy nie mam żadnych uwag. Jest on w moim odczuciu przemyślany, logicznie uporządkowany, a następujące po sobie rozdziały stanowią dobre punkty wyjścia do rozważań i analiz zawartych w kolejnych.

## 2.2 Istotne i nowatorskie tezy postawione w rozprawie

Doktorantka postawiła sobie cele bardzo ambitne. Omawia je we *Wstępie*, a także w pierwszym rozdziale pracy. Już samo wybranie właśnie tego tekstu, bardzo popularnego w średniowieczu, a przez to – zważywszy na mnogość zachowanych kopii na całym świecie oraz kłopoty z ustaleniem ich wzajemnego pokrewieństwa oraz transmisji tekstu, co jest tym trudniejsze, że często był on opatrywany preliminariami, komentarzami, dodatkami różnego rodzaju – tekstu bardzo trudnego w analizie, w zrozumieniu oraz trudnego w samym śledzeniu poszczególnych transmisji, było bardzo ambitne. Autorka wywiązała się z tego zadania bardzo dobrze. Uporządkowała poszczególne transmisje tekstu w odpowiadających sobie grupach, wpisała je w rodziny rękopisów z całego świata, opierając się na badaniach najnowszych, w tym przede wszystkim Greti Dinkovej-Bruun, dokonała opisów i analizy kodeksów pod względem ich własnej historii, co (słusznie) stanowiło, jak sama podkreśliła, centralny element pracy. Owo uszeregowanie kodeksów w grupy w zależności od środowiska, w jakim one funkcjonowały w wiekach średnich oraz analiza śladów lektury i próba określenia roli, jaką *Aurora* mogła pełnić w zależności od kręgów odbiorców, uważam za bardzo cenne. Cały ten rozdział jest zresztą lekturą pasjonującą i wnoszącą wiele nowego do naszego rozumienia obecności *Aurory* na terenach polskich czy też w jakiś sposób z Polską związanych.

Całkowicie zgadzam się z Doktorantką, że zarówno „umieszczenie dzieła Piotra Rigi na pionowej osi utworów należących do kłopotliwego pod względem systematyki gatunku metrycznych Biblii łacińskich", jak i stworzenie tego zestawienia, przy braku podobnych na gruncie rodzimej literatury przedmiotu, oraz zarysowanie problematyki związanej z analizą, badaniem obecności, roli, sensu, odbioru tego typu dzieł w średniowiecznej Polsce czy – szerzej, Środkowej Europie – są bardzo użyteczne z jednej strony dla rodzimych mediewistów, a z drugiej – mogą być również interesujące dla badaczy zagranicznych, którzy nader często pomijają w swoich opracowaniach tereny środkowej Europy, szczególnie Polski, Węgier czy Czech, o Wielkim Księstwie Litewskim nie wspominając. Między innymi z tego powodu sugerowałbym opublikowanie tej rozprawy w języku angielskim.

Najsłabszym, bo pobieżnym, rozdziałem całej dysertacji w moim odczuciu jest ten poświęcony stosunkowi *Aurory* do Biblii. Jest to jednak zupełnie zrozumiałe. W istocie, problematyka ta zasługuje na osobny doktorat lub nawet rozprawę habilitacyjną, a jej zakres daleko wykracza poza cele, które p. Pludra-Żuk wyznaczyła sobie, zasiadając do pracy nad tą

dysertacją. Co jest w nim istotne, to wskazanie, że ten problem istnieje, jest dość słabo rozpoznany nawet w zagranicznej literaturze przedmiotu, a ponadto wytycza ewentualne dalsze kierunki prac samej Doktorantki lub innych osób, które nad „polską" *Aurorą* chciałyby się kiedyś pochylić.

Bardzo interesujący jest rozdział podsumowujący, w którym Doktorantka podjęła próbę wpisania kopii pochodzących z Polski lub terenów z Polską w jakiś sposób związanych w szerszy obraz obecności *Aurory* w średniowiecznej Europie. Niezwykle cenne jest położenie akcentu na badanie środowisk, w których była czytane i używane poszczególne kopie, zwrócenie uwagi, że własnie w zależności od środowiska tekst ten pełnił różne role i funkcje, był czytany w inny sposób, przez co miał również inny wpływ na odbiorców. W moim odczuciu problematyka ta nie została dogłębnie przez Autorkę przebadana, co – muszę to podkreślić – nie jest zarzutem wobec dysertacji. Pragnę jedynie zwrócić uwagę na kolejny wątek, który zasługuje na jeszcze wnikliwsze przyjrzenie mu się w przyszłości, zarówno w przypadku samej *Aurory*, jak i innych tekstów obecnych i czytanych w ówczesnej Polsce i krajach ościennych. Praca, która nie tylko objaśnia, porządkuje dotychczasową wiedzę, oświetla pewne aspekty z nowej perspektywy, a dodatkowo wytycza nowe ścieżki dla przyszłych badań – bądź to samej Doktorantki, bądź też innych badaczy – zasługuje na najwyższe uznanie.

Pragnę także zwrócić uwagę na dwa zamieszczone w pracy Aneksy. Pierwszy z nich jest dowodem skrupulatności i mrówczej pracy Doktorantki, dowodnie też pokazuje, iż Autorka poznała omawiane rękopisy z autopsji, bądź to w bibliotekach, bądź zapoznając się z nimi bibliotekach cyfrowych. Aneks drugi, poświęcony preliminariom w *Aurorze* w istocie jest osobnym rozdziałem, bardzo zresztą interesującym. Doktorantka zasadnie nie do końca zgadza się z zastrzeżeniami Dinkovej-Bruun czy Minnisa, wskazując na specyfikę rękopisów o polskim pochodzeniu oraz na to, że wstępy w rodzimych kodeksach, sumiennie kopiowane, świadczy o tym, że były one czytane i cieszyły się uznaniem odbiorców. Zwrócenie bacznej uwagi przez Autorkę na parateksty w *Aurorze* zasługuje w moim odczuciu na uznanie i docenienie. Cały ten aneks można potraktować jako osobne studium problemu, a co najmniej uzasadnione zwrócenie uwagi na problematykę istniejącą i wartą jeszcze szerszego badawczego rozpoznania.

**2.3 Uwagi krytyczne**

Rzadko się zdarza, by recenzent musiał się namęczyć, by znaleźć uchybienia, coś, co mógłby wytknąć autorowi. Doktorat p. Pauliny Pludry-Żuk to właśnie taki przypadek. Poniższe uwagi krytyczne, są w większości, choć nie we wszystkim, raczej zaproszeniem do dyskusji, wskazaniem ewentualnych dalszych poszukiwań i rozszerzeń podjętego tematu w przyszłości.

a) Jednym z dyskusyjnych elementów dysertacji jest dobór niektórych transmisji tekstu, a mianowicie rozszerzenie pojęcia „polskości" rękopisów na te, które powiązane były, czy wręcz pochodziły z terytorium podległego Zakonowi Krzyżackiemu oraz z klasztoru kanoników regularnych w Żaganiu. Wydaje się, iż w średniowieczu ta grupa tekstów miała raczej małe, jeśli w ogóle, oddziaływanie na odbiorców podległych Koronie, jak było bez żadnych wątpliwości w przypadku np. tzw. grupy krakowskiej.
b) Czułem niedosyt czytając o roli skrybów, kopistów, szczególnie w przypadku Jana z Kalisza (BJ 320, s. 72) oraz Marcina Bratka (BibRacz 142, s. 81 oraz BUWr Akc. 1948/829, s. 96, s. 132). Zwłaszcza ten drugi kopista zasługuje na jeszcze baczniejsze przyjrzenie się jego roli w kontekście rozpowszechniania kopii *Aurory*, zważywszy, że do naszych czasów zachowały się aż dwie kopie jego autorstwa.
c) Kolejny niedosyt, który odczuwam, powiązany jest z wątkiem mnemotechnicznym, co prawdopodobnie wynika z moich osobistych zainteresowań badawczych. Więcej miejsca należałoby moim zdaniem poświęcić mnemotechnicznym aspektom nie tyle samej *Aurory* (tu Doktorantka wyczerpująco ukazała jej nie-mnemotechniczny charakter), ile innym wierszowanym Bibliom, szczególnie późnego średniowiecza, a także bardzo interesujące byłoby przebadanie wpływu *Aurory* na funkcjonujące w Polsce teksty mnemotechniczne, w tym drukowane już traktaty, jak przypisywane błędnie Piotrowi z Rosenheim *Rationarium evangelistarum*, czy w ogóle ilustrowanych mnemotechnicznymi obrazami Biblii, którym osobna pracę poświęciła Susanne Rischpler (*Biblia Sacra figuris expressa. Mnemotechnische Bilderbibeln des 15. Jahrhunderts*, 2001).
d) Autorka niekonsekwentnie zapisuje słowo glosa – raz przez jedno, a raz przez dwa „s". Tymczasem w zależności od zapisu tego słowa, mamy do czynienia z nieco innym znaczeniem tego słowa.
e) Na stronie 104 chyba przez nieuwagę obsadziła Doktorantka Św. Krzyż bernardynami, podczas gdy ten jeden z najważniejszych klasztorów średniowiecznej (i nie tylko) Polski do początków XIX w. znajdował się pod kuratelą do benedyktynów.

f) Na stronach 135-137 znajduje się interesujący fragment poświęcony uzupełnieniu *Aurory* o fragment w dystychu elegijnym według Autorki skomponowanym przez Mikołaja z Kościana. Nie znajdujemy jednak wyjaśnienia, żadnego uzasadnienia, na jakiej podstawie Doktorantka przypisuje ten fragment Mikołajowi. Fakt, iż to on go zapisał nie jest równoznaczny z tym, iż jest on jego autorem. Czy Autorka posiada jakieś dowody na poparcie tej tezy?

g) Na s. 141 w odniesieniu do kodeksu BUWr R 355 Autorka pisze, iż „pochodzenia kodeksu można się domyślać dzięki dokładnej analizie materiału użytego w oprawie", jednak nie rozwija dalej tego wątku i nie znajdujemy analizy tegoż materiału. A szkoda.

h) Na s. 145 znajduje się kompletnie bezsensowne zdanie: „zKomentarz na cytuje natomiast zawarty w."

i) Nie do końca zrozumiały jest ustęp odnoszący się do kodeksu UMK 75/III oraz pierwszego właściciela tegoż – Jana Albrechta: „postać tę najprawdopodobniej wzmiankuje kilka dokumentów z lat 1399-1411 (s. 111). Czy zapis, że postać tę najprawdopodobniej wzmiankuje kilka dokumentów oznacza, że Doktorantka nie zapoznała się z tymi dokumentami? Podobnie niejasne jest zdanie, wktórym Autorka pisze, że Paessler i Mentzel-Reuters „wymieniają cztery rękopisy, które obecnie nie zostały zidentyfikowane". Czy oznacza to, że kiedyś były zidentyfikowane, a obecnie nie są, czy też chodzi o to, że te cztery rękopisy do dzisiaj nie zostały odnalezione?

### 2.4 Uwagi redakcyjne i językowe

Dysertacja tego rodzaju, jak ta poddana mojej recenzji, jest trudnym tekstem w redakcji technicznej. Zdaję sobie sprawę, iż powtórne czytanie fragmentów, szczególnie odnoszących się do opisów rękopisów, jest uciążliwe. Nie zmienia to jednak faktu, że w pracy znalazłem, nie będąc z zawodu korektorem, trochę literówek i trzy błędy ortograficzne:

a) W dysertacji zdarzają się literówki oraz „pozjadane" litery, np.: „następujco" (przypis 144, s. 48), *„Testameti" zamiast Testamenti* (s. 58), „pierwszeych" (s. 59), powtórzone „z": „z z tym" (s. 60), „Briquet'a" zamiast „Briqueta" (s. 75), *Sambolae* zamiast *Symbolae* (s. 75), „dokumentu skierowanego przez do" (s. 76), „ślady po guach" (s. 79), *JohannesAlbrechtow* (s. 84), *imperatiorii* zamiast *imperatorii (?)* (s. 95), brak przecinka po „Oprawa współczesna" (s. 95), „ołówniekm" (s. 109),

„postetatem" zamiast „potestatem" (s. 110), „słó" zamiast „słów" (s. 145), odnosące (s. 149), „uważa te" zamiast „też" (s. 209).

b) Zabrakło tytułu, choćby roboczego, artykułu w druku autorstwa M. Czyżak (przypis 18, s. 114).

c) Niezręcznie brzmi zdanie (s. 152): „Ze względu na bardzo specyficzną zawartość przynajmniej ten fragment kodeksu można z dużym prawdopodobieństwem **łączyć z kontaktami klasztoru [pogr. RW]** z Uniwersytetem Krakowskim". Nie do końca jest zrozumiałe, w jaki sposób fragment kodeksu można łączyć z kontaktami. Czy chodzi o to, że klasztor miał kontakty z Uniwersytetem i w ten sposób można ten fragment powiązać z owym faktem?

d) Zdarzają się nieliczne (na szczęście) błędy ortograficzne, wynikające chyba raczej z nieuwagi, np. „w kopiach Polskich" (s. 157), Boga-stwórcę (w tym kontekście Stwórca powinien być chyba wielką literą, s. 162), Mojrzesz [!!!] (s. 206).

e) W wyliczeniach „po pierwsze,..., po drugie,..." powinny zostać wstawione przecinki (szczególnie na s. 211).

f) Odnotowałem również brak konsekwencji w zapisie *rubro* (czasem pismem pochyłym, a czasem nie), a także w zapisie „rączki" (czasem w cudzysłowie, a czasem nie). Podobny brak konsekwencji zauważyłem w zapisie ksiąg Biblii, które raz zapisywane są kursywą, a innym razem w normalny sposób (np. s. 154), albo niektórych tytułów, np. Cantica Canticorum Beatae Mariae (s. 157).

### 3. Wnioski końcowe

Powyższe uwagi odnoszące się do drobiazgów w niczym nie zmieniają mojej wysokiej oceny przedłożonej mi do recenzji dysertacji. Doktorantka wywiązała się z naddatkiem z postawionego przed nią zadania, wpisując się w nurt badań zapoczątkowanych i postulowanych przez badaczy tej rangi, co Greti Dinkova-Bruun albo Alastair Minnis, albo na gruncie rodzimym Zenon Kałuża czy Mieczysław Mejor. Całkowicie zgadzam się z Autorką, że, jak czytamy na s. 24: „*Aurora* stanowi też niezwykle bogate źródło wiedzy, dotykające wielu aspektów szeroko pojętej historii umysłowości. Można w niej szukać wskazówek chociażby odnośnie średniowiecznego pojęcia autorstwa, transmisji tekstu, techniki poetyckiej. Szczególna popularność, jaką się cieszyła, zachęca też do pogłębienia wiedzy na temat wciąż niesprecyzowanego charakteru tej popularności". Cel, który postawiła sobie p. Paulina Pludra-Żuk – mianowicie, prześledzenie tego zagadnienia „w odniesieniu do średniowiecznej Polski, aby w przyszłości, wraz z powiększaniem się korpusu tekstów

źródłowych stać się punktem wyjścia do poszukiwania odwołań do *Aurory* w późniejszych tekstach powstałych na ziemiach polskich", został w moim odczuciu osiągnięty. Doktorat ten uważam za bardzo wartościowy i rekomenduję go po uwzględnieniu poprawek i uwag recenzentów do druku, z sugestią, by ukazał się w języku angielskim, co poszerzy zakres jego oddziaływania również na badaczy zagranicznych, zajmujących się *Aurorą* i w ogóle wierszowanymi Bibliami.

Niniejszym z satysfakcją stwierdzam, że dysertacja Pani mgr Pauliny Pludry-Żuk p.t. *„Aurora" Piotra Rigi w średniowiecznej Polsce. Transmisja i funkcja tekstu na przykładzie polskich rękopisów* spełnia z naddatkiem wszelkie wymagania stawiane rozprawom doktorskim w obowiązujących przepisach oraz stawiam wniosek o dopuszczenie jej do publicznej obrony.